

Sygn.akt III AUa 562/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)

Sędziowie: SO del. Sławomir Bagiński

SA Bożena Szponar - Jarocka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 października 2014 r. w B.

sprawy z odwołania Uniwersytetu (...)w O. i M. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne i Fundusz Pracy

na skutek apelacji Uniwersytetu (...)w O. i M. N.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 stycznia 2014 r.
sygn. akt IV U 992/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Uniwersytetu (...)w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 562/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 14 lutego 2013 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.), ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. z 1997 roku, Nr 28, poz. 153 ze zm.) oraz ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. z 2003 roku, Nr 58, poz. 514 ze zm.), stwierdził, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez M. N., zatrudnionego na podstawie umowy o pracę u płatnika Uniwersytet (...)w O. stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wnieśli płatnik składek - Uniwersytet (...) w O. oraz M. N.. Skarżący domagali się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że przychody osiągnięte z tytułu wypłaconego honorarium autorskiego uzyskane przez M. N., nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu powyższych odwołań wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014 roku odwołania oddalił. Sąd Okręgowy ustalił, że M. N. jest zatrudniony u płatnika składek na Uniwersytecie (...) w O. od dnia 1 marca 1968 roku, przy czym od dnia 1 października 1990 roku na stanowisku adiunkta, a od dnia 1 grudnia 2003 roku na stanowisku profesora nadzwyczajnego. W okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczony pracował na Wydziale (...). W wyniku postępowania kontrolnego przeprowadzonego w okresie od dnia 14 grudnia 2006 roku do dnia 31 grudnia 2007 roku i od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia 26 lipca 2012 roku przez organ rentowy ustalono, że w okresie od dniach 5 stycznia 2001 roku oraz 2 października 2002 roku ubezpieczony zawarł z pracodawcą umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego. Zgodnie z treścią tych umów ubezpieczony zobowiązał się do wygłoszenia wykładu oraz opracowania i utrwalenia programu zajęć na określony umowami temat, jak również do opracowania, utrwalenia i udostępnienia, określonym przez Uniwersytet osobom nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym przedmiotem tych zajęć, zrealizowania indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, opracowania i utrwalenia tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów oraz ich przeprowadzenia według wskazówek Uniwersytetu oraz dokonania oceny i recenzji pisemnych prac osób określonych przez Uniwersytet. Ubezpieczony ponadto zobowiązał się przenieść na Uniwersytet, w sposób określony umowami, przysługujące mu prawa majątkowe do utworu dydaktycznego. Przedmiot zawartych umów był związany z zajęciami na studiach podyplomowych organizowanych u płatnika składek – Uniwersytetu (...)w O., który również był płatnikiem wynagrodzenia ubezpieczonego. Umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego realizowane były poza pensum dydaktycznym. Prowadzenie wykładów w ramach tych umów było dobrowolne.

Rozważając poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wskazał, iż z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania istotne znaczenia mają art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 roku, Nr 90, poz. 631 ze zm.). Sąd Okręgowy nawiązał także do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 roku wydanego w sprawie o sygn. akt II CKN 269/01, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem - przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zdaniem Sądu Okręgowego, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma istotnego znaczenia kwestia, czy określony w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych utwór był w istocie utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czy też winien być oceniany tylko przez pryzmat przepisów kodeksu cywilnego. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że nawet gdyby umowa ta miała być oceniana tylko przez pryzmat umowy o dzieło, to i tak podlegałyby oskładkowaniu na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy nie kwestionował tego, że stworzony w ramach zawartej przez strony umowy utwór, był utworem w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku. Istota niniejszego postępowania sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy osiągnięte z tego tytułu wynagrodzenie jest przychodem, który stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, gdyż opisany w umowie utwór dydaktyczny, został stworzony w wyniku wykonywania obowiązków w ramach łączącego strony stosunku pracy. Sąd Okręgowy, odwołując się do poglądów doktryny wskazał, iż do przyjęcia pracowniczego charakteru utworu w rozumieniu art. 12, nie wystarcza jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy. Niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Chodzi zatem o te przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do zakresu zadań (obowiązków) pracownika. Obowiązki takie mogą być sprecyzowane w samej umowie o pracę, w bezpośrednich poleceniach służbowych, w układach zbiorowych i normach wewnętrznych zakładowych. Nie można w tym zakresie pomijać znanych pracownikom i uzgadnianych z nimi planów działalności danej jednostki (zakładu), np. planów repertuarowych, wydawniczych, redakcyjnych, programowych itp. lub planów tematycznych, jak również innych

jeszcze norm, mających zastosowanie w tej jednostce organizacyjnej, a dla pracownika posiadających charakter obligatoryjny. W przypadku, gdy w umowie nie zostały wyraźnie sformułowane obowiązki i oczekiwania w odniesieniu do efektów pracy twórczej danego pracownika, należy sięgać do celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Istotne znaczenie mają tu - zdaniem Sądu Okręgowego - zwłaszcza: zwyczaje przyjęte w zakładzie oraz w obrębie danej grupy zawodowej; możliwość hipotetycznego postawienia zarzutu, iż niewykonanie określonej pracy twórczej stanowi naruszenie pracowniczych obowiązków; podporządkowanie twórcy względem pracodawcy (osoby przez niego wskazanej) i respektowanie jego wskazówek, tolerowanie ingerencji, przekazywanie do akceptacji poszczególnych wersji lub fragmentów utworu itp. Jeżeli zatem umowa o pracę nie stanowi inaczej, a wynikające ze stosunku pracy obowiązki twórcy sprowadzają się do wykonywania działalności twórczej lub ją obejmują, wynagrodzenie za pracę stanowi równocześnie także wynagrodzenie z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych lub zezwolenia na korzystanie z utworu w zakresie objętym umową. W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązki pracownika naukowo – dydaktycznego określają przepisy ustawy z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1990 roku, Nr 65, poz. 385 ze zm.). Powyższa regulacja - zdaniem Sądu Okręgowego - nie pozostawia wątpliwości, że w ramach łączącego strony stosunku pracy, na pracowników naukowo-dydaktycznych nałożony jest szereg obowiązków, m.in. jest to obowiązek kształcenia studentów i innych uczestników studiów i kursów, czego wyrazem jest m.in. prowadzenie wykładów, czy też obowiązek rozwijania twórczości naukowej, wyrażający się m.in. w publikacjach prac naukowych, tworzeniu skryptów, artykułów czy recenzji. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, by czynności, o których mowa w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych były realizowane poza normalnym tokiem funkcjonowania uczelni (organizacją i programem nauczania). Sąd Okręgowy wskazał na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 14 lutego 2012 roku w sprawie o sygn. akt III UZP 4/11, zgodnie z którym wynagrodzenie za pracę z tytułu nabycia przez pracodawcę z mocy prawa - art. 12 ust. 1 lub art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe określone w art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9. art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wykonywaniu obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. W granicach w ustawie określonych z mocy prawa podmiotem, który nabywa autorskie prawa majątkowe do utworu stworzonego przez pracownika, jest pracodawca. Jeżeli zatem określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych np. wykładów wykonywanych przez pracownika wyższej uczelni (pensum), to źródłem uprawnień pracodawcy do tych utworów jest ustawowo określona konsekwencja (skutek prawny na zasadzie *cessio legis*) stosunku pracy. W konsekwencji uzyskanie przez pracodawcę określonych praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy opiera się, jako na swej przyczynie (*causa*), wyłącznie na umowie o pracę, to wynikające z tej umowy wynagrodzenie za pracę obejmuje także prawa uzyskane przez pracodawcę. Wynagrodzenie to wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe. Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych, to bezprzedmiotowe jest w tej sytuacji zawieranie osobnej umowy o przeniesienie na pracodawcę uprawnień, które on już posiada. Podsumowując, Sąd I instancji wskazał, że omawiana uchwała przewiduje wykładnię, zgodnie z którą wynagrodzenie za prawa do utworów powstających w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych, jest traktowane jako przychód ze stosunku pracy na potrzeby wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Z korzystniejszych zasad wymiaru tych składek może więc skorzystać tylko twórca działający na własny rachunek, nie zaś twórca wykonujący swoje czynności w ramach stosunku pracy. Nie można zgodzić się z poglądem odwołujących, iż obowiązek pracy dydaktycznej pracownika naukowo - dydaktycznego zamyka się jedynie w konieczności przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach pensum. Rodzaje zajęć dydaktycznych rozliczanych w ramach pensum i wymiar pensum ustala senat uczelni i zajęcia te pracownik naukowo-dydaktyczny jest zobowiązany wykonać. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony nie tylko zakresem jego obowiązków dydaktycznych, ale również naukowych i organizacyjnych, co wynika z treści art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym. Powyższe oznacza,

że wszystkie inne szeroko rozumiane czynności wykonywane przez pracownika naukowo-dydaktycznego na rzecz pracodawcy mieszczą się w granicach jego obowiązków wynikających z łączącego go stosunku pracy, nawet jeśli są wykonywane na zasadzie dobrowolności. Nie może budzić wątpliwości fakt, iż pracownik naukowo – dydaktyczny może w ramach istniejącego stosunku pracy wykonywać zajęcia dydaktyczne ponad ustalone pensum na zasadach i za wynagrodzeniem uzgodnionym przez strony. Takie też stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku. W uzasadnieniu wyroku w sprawie III AUa 830/13, zapadłym na tle analogicznego stanu faktycznego przypomniał on, iż czym innym są obowiązki pracowników naukowo – dydaktycznych, a czym innym pensum dydaktyczne. Przepis art. 101 ust. 1 cyt. ustawy wyraźnie wskazuje, że czas pracy nauczyciela akademickiego wyznaczany jest zakresem obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. W ust. 2 – 4 przepisu art. 101 cyt. ustawy ustawodawca określił wyłącznie reguły dotyczące ustalania pensum zajęć dydaktycznych. Z okoliczności, że prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych nie zostało ubezpieczonemu zaplanowane i zaliczone do pensum dydaktycznego (co jest powszechną praktyką), nie można wyprowadzać wniosku, że wykonana przez niego praca nie korelowała z powinnościami określonymi w art. 99 ust 1 ustawy. Prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych wpisywało się zatem w obowiązek nauczyciela naukowo – dydaktycznego, ale z uwagi na to, że stanowiło zajęcie dodatkowe (względem podstawowego nurtu pracy), było niezależnie wynagradzane. W konsekwencji czas prowadzonych zajęć nie był wliczany do pensum dydaktycznego. Niewątpliwie na taką praktykę wpływ miało to, że studia te mają charakter płatny. Poszczególne uczelnie w sposób autonomiczny określały preliminarze dochodów i rozdziału zebranych środków z racji organizowanych studiów podyplomowych. Przedstawiony stan rzeczy jest powszechnie znany i stosowany do dnia dzisiejszego. Dodatkowo zwrócić należy uwagę na treść art. 2 ust 1 pkt 11 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym (t. j. z 2012 r., Dz. U. Nr 572), zgodnie z którym studia podyplomowe są formą kształcenia realizowaną przez uczelnie wyższe. Zgodnie z przepisem art. 13 ust. 1 pkt 6 tej ustawy prowadzenie studiów podyplomowych, kursów i szkoleń należy do podstawowych zadań uczelni. Analogiczną regulację zawierała ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm.). Stąd też w powinności „kształcić innych uczestników studiów i kursów” mieścił się obowiązek nauczyciela akademickiego prowadzenia zajęć na studiach podyplomowych. Podsumowując Sąd Okręgowy podkreślił, że ubezpieczony, jako pracownik Uniwersytetu (...), miał obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach tej formy nauczania. Jednak z uwagi na odrębne źródło finansowania (opłaty słuchaczy) konieczne było świadczenie tej pracy w ramach odrębnego stosunku prawnego. Zabieg ten podyktowany był i jest tym, że wynagrodzenia pracowników naukowo – dydaktycznych mają charakter sformalizowany i nie przewidują dodatkowej zapłaty za nauczanie na studiach podyplomowych czy studium specjalistycznym. Ponadto, Sąd Okręgowy wskazał, iż niezależnie od tego, czy przedmiot umów płatnika składek i ubezpieczonego stanowił realizację jego obowiązków pracowniczych, czy też za taką realizację uznać go nie można – ubezpieczony niewątpliwie wykonywał umowę o przeniesienie autorskich praw majątkowych na rzecz pracodawcy. W ocenie Sądu I instancji, bez względu na to, czy czynności opisane w umowie były wykonywane na rzecz studentów studiów podyplomowych czy też byłyby wykonywane na rzecz studentów studiów stacjonarnych, niestacjonarnych, czy też mają za zadanie inne działania (stworzenie skryptu, przewodnika do zajęć dydaktycznych) były realizowane w interesie pracodawcy, w ramach zakresu działania pracodawcy i przy jego żywotnym zainteresowaniu taką formą realizacji jego zadań. Powyższe oznacza, że do ubezpieczonego znajduje zastosowanie dyspozycja art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przepis ten rozszerza na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicję normatywną pracownika. Tak więc zawieranie umów z własnym pracodawcą, których przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) mieści się w granicach przepisu art. 18 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2a s.u.s. W obrębie przedmiotowych umów, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznych, ubezpieczonego należy postrzegać jako pracownika. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową. Nie można również nie dostrzegać, że rozwiązanie takie miałyby wpływ na obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych ubezpieczonego. Dlatego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozróżnia twórców i pracowników. Zróżnicowanie ich sytuacji prawnej polega

na tym, że twórcy działają na własny rachunek, poza zatrudnieniem pracowniczym. Pracownicy zaś, objęci zostali ubezpieczeniem i obowiązkiem płacenia składek w sposób szeroki, zarówno z racji otrzymywanego wynagrodzenia, wynikającego z relacji pracowniczej, jak i dodatkowych umów prawa cywilnego zawieranych z pracodawcą. Oznacza to, że z punktu widzenia zaliczenia wynagrodzenia do podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia, czy wypłata nastąpiła wyłącznie za czynności wykonane w ramach stosunku pracy. Ważne jest, czy praca zarobkowa była konsekwencją świadczenia pracy na rzecz własnego pracodawcy, również w ramach umowy o dzieło, agencyjnej, zlecenia, lub innych umów o świadczenie usług. Konsekwencją stwierdzenia, że osiągnięte w ramach umów o przeniesienie autorskich prawa majątkowych przychody, stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jest przyjęcie, że stanowią one również podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Stosownie do art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do składek na Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne. W świetle regulacji art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, obowiązującej w okresie objętym zaskarżoną decyzją, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Zgodnie zaś z art. 53 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i bezrobociu, obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca co najmniej minimalne wynagrodzenie opłacają pracodawcy i inne jednostki organizacyjne za osoby pozostające w stosunku pracy lub w stosunku służbowym. Składki na Fundusz Pracy opłaca się za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne (art. 56). W zakresie podniesionego zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy wskazał, iż w świetle art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie można go podzielić albowiem zaskarżona decyzja jest decyzją ustalającą należną podstawę wymiaru składek, a zatem nie zobowiązuje płatnika do uiszczenia zaległych składek, wobec czego podniesiony zarzut przedawnienia należności pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Końcowo, Sąd Okręgowy wskazał, iż nie dopuścił dowodu z zeznań zainteresowanego, gdyż okoliczności sprawy zostały już w dostateczny sposób wyjaśnione. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji na podstawie art. 477⁽⁽¹⁴⁾⁾ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Uniwersytet (...)w O. oraz ubezpieczony M. N. zaskarżyli powyższy wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że świadczenie, do którego ubezpieczony zobowiązał się na podstawie umowy o korzystanie z praw autorskich majątkowych (do zwielokrotnienia i rozpowszechnienia utworu) objęte było zakresem obowiązków pracowniczych wynikającym ze stosunku pracy z odwołującym,

II. przepisów prawa materialnego:

1. art. 12 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez jego zastosowanie, podczas gdy przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie,

2. art. 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez jego niezastosowanie, podczas gdy przepis ten, jako szczególny, znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie,

3. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez nieuwzględnienie w rozpoznawanej sprawie konstytucyjnej zasady w nim wyrażonej, że prawo autorskie przysługuje twórcom, o ile ustawa nie stanowi inaczej,

4. art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym, przez błędną wykładnię i uznanie, że przepis ten stanowi bezpośrednią podstawę ustalenia obowiązków pracowniczych pracownika uczelni,

5. art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym, poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy przedmiotowy stan faktyczny nie wyczerpuje przesłanek określonych w jego dyspozycji, nie zachodzi bowiem „szczególnie uzasadniony przypadek” ani też zezwolenie na skorzystanie z utworów przez ubezpieczonego nie jest uzasadnione koniecznością realizacji programu nauczania,

6. art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, przez zastosowanie tego przepisu podczas, gdy jego hipoteza nie obejmuje umów rozporządzających, lecz jedynie zobowiązujące.

Czyniąc powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż przychody osiągnięte przez ubezpieczonego pozostającego jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek Uniwersytetem (...)- (...) z tytułu honorarium autorskiego za przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu naukowego (a zwłaszcza wygłoszenie wykładu w znaczeniu kursu – cyklu wykładów traktujących o jednym konkretnym zagadnieniu, mających na celu dokładne i szczegółowe przedstawienie określonej problematyki lub wyczerpania zagadnienia ujętego w tytule, który ma cechy utworu w pojęciu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim) nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ponadto zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jako wnioski ewentualne apelacja wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, bądź uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje podlegały oddaleniu.

Analiza podnoszonych w apelacjach zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny stoi przy tym na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptują – a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego, jak wiadomo, może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię – czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym – nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie z 28.05.1999r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19.01.1998r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136 i inne).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego wypada stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stwierdzić należy, iż nie jest on zasadny. Jak prawidłowo wskazał Sąd I instancji, w istocie prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych nie zalicza się do pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego. Nie znaczy to jednak, że czynności te nie zostały przypisane normatywnie pracownikowi naukowo – dydaktycznemu, co wynika z treści przepisu art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do podniesionych zarzutów materialnoprawnych apelujący zarzucili naruszenie przepisów art. 12, art. 14 oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a także art. 99 ust. 1 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym. W kontekście tych przepisów

skarżący interpretują przepis art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Zarzutów tych podzielić nie można. Nawiązując do treści zaskarżonej decyzji z dnia 14 lutego 2013 roku nie można abstrahować od tego, że odnosi się ona do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Deklaruje, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez M. N., zatrudnionego u płatnika, stanowią podstawę wymiaru składki. Oznacza to, że normatywnym punktem odniesienia jest przepis art. 18 ust. 1 s.u.s. Zgodnie z nim podstawą wymiaru składki są przychody uzyskane przez ubezpieczonego. Przepis ten pozostaje w interferencyjnej relacji z art. 6 i art. 8 s.u.s. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne jest konsekwencją podlegania ubezpieczeniu. Znaczący to tyle, że w przedmiotowej sprawie znaczenie ma, czy łączący ubezpieczonego i płatnika stosunek prawny rodził skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych. W apelacji akcentuje się specyfikę wynikającą z prawa autorskiego. Nie zauważono jednak, że cywilnoprawne uporządkowanie typów umownych niekoniecznie ma proste przełożenie, na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Autonomiczność regulacji tej gałęzi prawnej, względem prawa cywilnego jest zrozumiała, jeżeli uwzględni się odmienny ich przedmiot, a co za tym idzie również cel i funkcję. Analiza ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe bez uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Analiza stanowiska reprezentowanego przez apelujących, pozwala na przyjęcie, że zakłada ono brak podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w sytuacji zawarcia umowy na podstawie przepisu art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dlatego w środku odwoławczym zarzucają Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prima facie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, w przepisach dotyczących katalogu osób podlegających ubezpieczeniu (art. 6, art. 11, art. 12), jak również w definicji przychodu, zawartej w art. 4 pkt 9, nie nawiązuje do umów przenoszących majątkowe prawa autorskie. Przy bliższym oglądzie okazuje się jednak, że założenie takie jest błędne. System ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się powszechnością i przymusowością. Treść przepisów art. 6 i 8 s.u.s. daje podstawy do twierdzenia, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę zarobkową. Należy również podkreślić, że prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych przewidują odrębne definicje pracownika. Różnią się one zakresem podmiotowym. W przepisie art. 8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. O ile definicja pracownika zawarta w kodeksie pracy nawiązuje do delimitacji zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego, o tyle ujęcie pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych abstrahuje od tego podziału, gdyż spełnia inną funkcję. W tym kontekście należy wskazać na przepis art. 9 ust. 1 ustawy systemowej. Zgodnie z jego treścią pracownik spełniający warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z innego tytułu jest objęty ubezpieczeniem jedynie z racji pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten zawiera normatywne ujęcie zasady prymatu ubezpieczenia pracowniczego. Ustawodawca uchylił jednak wskazaną regułę w sytuacji, gdy pracodawca zawiera ze swoim pracownikiem także umowę cywilnoprawną albo gdy pracownik łączy się taką umową z osobą trzecią, jednak pracę wykonuje na rzecz pracodawcy. W tym wypadku powstaje obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej.

Nie bez znaczenia w sprawie jest zatem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, jeżeli weźmie się pod uwagę, że zainteresowany (pracownik) i Uniwersytet (pracodawca) zawarli umowę, której przedmiotem jest wykonywanie pracy właśnie na rzecz pracodawcy. Kierując się zasadą powszechności ubezpieczenia społecznego orzecznictwo skłania się do wykładni rozszerzającej. W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w ukształtowanym

- na gruncie art. 8 ust 2a ustawy systemowej - orzecznictwie przyjmuje się, że przepis ten rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych w nim umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą - jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z inną osobą. Celem takiej regulacji było, po pierwsze - ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów oraz po drugie - ochrona pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych. Pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy (por. szersze wywody w tym zakresie uchwała SN z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46 oraz wyrok SN z dnia 11 maja 2012 r., I UK 5/12, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 117, wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824; wyrok SN z dnia 2 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, wyrok SN z dnia 18 października 2011, III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266, Wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2014 r. II UK 399/13). W aspekcie regulacji art. 8 ust 2a ustawy systemowej - rację ma Sąd I instancji, że okoliczność, czy czynności wykonane przez ubezpieczonego, w ramach zawieranych z Uczelnią umów, mają charakter utworu (w rozumieniu przepisu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) traci na znaczeniu. Przedstawiając argumenty istotne przy rozstrzygnięciu, zachodzi konieczność podkreślenia, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych objęła ubezpieczeniem twórców (art. 8 ust 6 pkt 2). W przepisie art. 8 ust 7 s.u.s. wyjaśniono, że za twórcę uważa się osobę, która tworzy dzieła w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografii, twórczości audiowizualnej, choreografii i lutnictwa artystycznego oraz sztuki ludowej, będące przedmiotem prawa autorskiego. Wskazana definicja nie uwzględnia utworów stworzonych w trakcie pracy naukowej i dydaktycznej. Nie oznacza to, że otrzymane przez tych twórców wynagrodzenie nie może stanowić podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wykładnia a contrario jest możliwa tylko wówczas, gdy można w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że dana regulacja obejmuje zamknięty krąg stanów faktycznych lub prawnych. W przeciwnym razie prowadzi do fałszywych konkluzji.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zachodzi konieczność odniesienia się do rodzaju czynności, które stanowiły podstawę do zawarcia przez ubezpieczonego i Uniwersytet (...)umów. W tytule wskazano, że umowy dotyczą przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego. Nawiązuje to do treści przepisu art. 41 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Analiza treści umowy wskazuje, że jej przedmiotem było wygłoszenie wykładu. Z uwagi na to, że ubezpieczonemu wypłacono wynagrodzenie, należy przyjąć, że tę część zobowiązania zrealizował. Umowa odnosiła się również do innych aspektów. Ubezpieczony miał opracować i utrwalić program zajęć w określonej tematyce wykładu. Nadto był zobowiązany do opracowania, utrwalenia i udostępnienia nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych, zrealizowania indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć. Ubezpieczony przyjął również na siebie opracowanie i utrwalenie tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów, jak również dokonanie oceny i recenzji pisemnych prac osób wskazanych przez Uniwersytet. Na podstawie akt sprawy nie można stwierdzić, czy ubezpieczony zrealizował wskazane części zobowiązania. Pomijając wskazany aspekt, zachodzi konieczność podkreślenia, że przedmiot zawartej umowy ma charakter złożony. Z jednej strony ubezpieczony zobowiązał się do wykonania usługi, polegającej na przeprowadzeniu zajęć (wykładu i indywidualnych ćwiczeń oraz konsultacji), a także sprawdzeniu pisemnych prac osób wskazanych przez płatnika, z drugiej przyjął na siebie obowiązek opracowania zajęć tematycznych oraz nowych materiałów dydaktycznych. Odwołujący nie przedłożyli Sądowi pierwszej i drugiej

instancji efektu tych czynności. Nie wyjaśnili również, na czym one polegały. Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że rodzaj umówionych czynności (przynajmniej w znacznej części) zdradza cechy właściwe dla umów, które za przedmiot mają świadczenie usług. Nie można przy tym tracić z pola uwagi, że przedmiotowe umowy wpisują się w funkcjonowanie studiów podyplomowych, realizowanych cyklicznie przez Uniwersytet (...). W ujęciu procesowym, braki w materiale procesowym obciążają apelujących, którzy wyprowadzają z głoszonych twierdzeń skutki prawne – co wyjaśniono szerzej wyżej przy analizie zarzutów procesowych. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeks zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red. J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowa zawarta przez płatnika i ubezpieczonego musi być oceniana w kontekście przepisów kodeksu cywilnego. Konkluzja ta ma znaczenie, przy uwzględnieniu, że praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Cechą pracy o charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Tymczasem proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym kontekście, prowadzenie przez ubezpieczonego zajęć na studiach podyplomowych trudno postrzegać w całości jako stworzenie „utworu dydaktycznego”, do którego zastosowanie mają przepisy prawa autorskiego. W postępowaniu nie wykazano, na czym polegała praca intelektualna prowadząca do stworzenia „utworu dydaktycznego”, będącego przedmiotem prawa autorskiego. Okoliczności, że ubezpieczony w chwili zawierania umowy był pracownikiem dydaktyczno – naukowym, a także, że przedmiotem umów było przeprowadzenie zajęć na studiach podyplomowych upewniają w mniemaniu, że wykonana praca miała charakter techniczny. Apelujący w trakcie procesu nie przedstawili dowodów prowadzących do innych wniosków.

Zgodnie z przepisem art. 2 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym (t. j. z 2012 r., Dz. U. Nr 572) studia podyplomowe są formą kształcenia realizowaną przez uczelnie wyższe. Zgodnie z przepisem art. 13 ust 1 pkt 6 tej ustawy prowadzenie studiów podyplomowych należy do podstawowych zadań uczelni. Analogiczną regulację zawierała ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, ze zm). W konsekwencji należy przyjąć, że prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych ma wymiar dydaktyczny. Znaczący to tyle, że obowiązki w tym zakresie nie koncentrują uwagi na aspekcie związanym z powstawaniem praw autorskich. Nie odchodząc od powyższego nurtu rozważań warto podkreślić i to też podkreślił Sąd Okręgowy, że zgodnie z przepisem art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym pracownicy naukowo – dydaktyczni byli zobowiązani:

- 1) prowadzić badania naukowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną oraz podnosić swoje kwalifikacje,
- 2) kształcić studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię,
- 3) uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.

Uwzględniając, że przepis art. 4 ust 2 tej ustawy wymieniał różne formy studiów i kursów specjalnych, realizowanych przez uczelnię, jasne staje się, że w powinności „kształcić innych uczestników studiów i kursów” mieścił się obowiązek nauczyciela akademickiego prowadzenia zajęć na studiach podyplomowych. Nie znaczy to, że zadania te musiały

być realizowane w ramach stosunku pracy. Z pewnością jednak trudno zaliczyć je do kategorii działalności twórczej (naukowej).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym zachodzi konieczność wskazania, że skarżący mylą pojęcia. Czym innym są obowiązki pracowników naukowo – dydaktycznych, a czym innym pensum dydaktyczne. Przepis art. 101 ust. 1 ustawy wyraźnie wskazuje, że czas pracy nauczyciela akademickiego wyznaczany jest zakresem obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. W ust 2 – 4 przepisu art. 101 ustawodawca określił wyłącznie reguły dotyczące ustalania pensum zajęć dydaktycznych. Z okoliczności, że prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych nie zostało ubezpieczonemu zaplanowane i zaliczone do pensum dydaktycznego (co jest powszechną praktyką), nie można wyprowadzać wniosku, że wykonana przez niego praca nie korelowała z powinnościami określonymi w art. 99 ust. 1 ustawy. Skarżący nie dostrzegają dwóch niezależnych kategorii – obowiązku i odpłatności. Prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych jakkolwiek wpisywało się w obowiązek nauczyciela naukowo – dydaktycznego, to jednak, z uwagi na to, że stanowiło zajęcie dodatkowe (względem podstawowego nurtu pracy), było niezależnie wynagradzane. W konsekwencji czas prowadzonych zajęć nie był wliczany do pensum dydaktycznego. Niewątpliwie na taką praktykę wpływ miało to, że studia te mają charakter płatny. Poszczególne uczelnie w sposób autonomiczny określały preliminarze dochodów i rozdziału zebranych środków z racji organizowanych studiów podyplomowych. Przedstawiony stan rzeczy jest powszechnie znany i stosowany do dnia dzisiejszego. Oznacza to, że nieuwzględnienie wykładów prowadzonych przez ubezpieczonego na podyplomowym studium w pensum dydaktycznym, nie przekreśla tezy o zastosowaniu przepisu art. 99 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. Ubezpieczony, jako pracownik Uniwersytetu (...), miał obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach tej formy nauczania, jednak z uwagi na odrębne źródło finansowania (opłaty słuchaczy) konieczne było „ubranie” tej pracy w odrębny stosunek prawny. Zabieg ten podyktowany był i jest tym, że wynagrodzenia pracowników naukowo – dydaktycznych mają charakter sformalizowany i nie przewidują dodatkowej zapłaty za nauczanie na studiach podyplomowych. Aspekt ten ma jednak wymiar techniczny, a z uwagi na treść przepisu art. 8 ust 2a s.u.s. nieistotny dla określenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne.

Brak jest też podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Treść tego przepisu wskazuje, że w szczególnych przypadkach, uzasadnionych koniecznością realizacji programu nauczania, nauczyciel akademicki może być zobowiązany do prowadzenia zajęć dydaktycznych w godzinach ponadwymiarowych. Ilość tych godzin nie może przekraczać dla pracowników naukowo-dydaktycznych 1/4, a dla pracowników dydaktycznych 1/2 pensum. Z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy nie było konieczne badanie oceny przesłanek zastosowania przez szkołę wyższą jako pracodawcę art. 102 ust. 1 ustawy. W rozpoznawanej sprawie nie chodziło bowiem o to, czy zaistniały „szczególne przypadki, uzasadnione koniecznością realizacji programu nauczania”, które skłoniły stronę pozwaną do powierzenia dodatkowych ponadwymiarowych zajęć dydaktycznych. Jak wynika z ustaleń Sądów obu instancji, ubezpieczony nie odmówił pracy w godzinach ponadwymiarowych, przeprowadził zajęcia dydaktyczne w wymiarze ustalonym przez pracodawcę.

Sumą tych rozważań jest stwierdzenie, że ubezpieczony i płatnik połączyli się umowami, które w przeważającym zakresie mają właściwości umów o świadczenie usług, ewentualnie umowy o dzieło. W każdym razie apelujący nie dowiedli, że jest inaczej.

Spostrzeżenie to, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, jest równoznaczne z twierdzeniem, że zaskarżona decyzja jest prawidłowa. Nie ma przecież sporu, że ubezpieczony wykonywał pracę na podstawie tego typu umów na rzecz swojego pracodawcy. Kierując się przepisem art. 8 ust 2a s.u.s. jasne jest, że otrzymane wynagrodzenie powinno być wliczone do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. W obrębie przedmiotowych umów, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznego, ubezpieczonego należy postrzegać jako pracownika. Za konkluzją taką przemawiają również pozostałe argumenty wskazane wcześniej. W szczególności należy wskazać na postulat powszechności systemu ubezpieczeń społecznych. Podkreślając, że przedmiotem umów (prowadzenie wykładów na studiach podyplomowych) zawartych przez ubezpieczonego i Uniwersytet, były obowiązki nałożone przez ustawę na pracownika naukowo – dydaktycznego, zrozumiałe staje się, że przychód otrzymany z tego źródła powinien być

uwzględniony w podstawie wymiaru składek. Konweniuję z tym konstrukcja opisana w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., który rozszerza na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicję normatywną pracownika. W tym kontekście należy kierować się optyką rozszerzającą. Zgodnie z nią, zawieranie umów z własnym pracodawcą, których przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), mieści się w granicach przepisu art. 18 ust. 1 w związku z przepisem art. 8 ust. 2a s.u.s. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową. Nie można również utracić z pola widzenia, że rozwiązanie takie miałyby wpływ na obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych ubezpieczonego. Dlatego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozróżnia twórców i pracowników. Zróżnicowanie ich sytuacji prawnej polega na tym, że twórcy działają na własny rachunek, poza zatrudnieniem pracowniczym. Pracownicy zaś, objęci zostali ubezpieczeniem i obowiązkiem płacenia składek w sposób szeroki, zarówno z racji otrzymywanego wynagrodzenia, wynikającego z relacji pracowniczej, jak i dodatkowych umów prawa cywilnego zawieranych z pracodawcą. Oznacza to, że z punktu widzenia zaliczenia wynagrodzenia do podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia, czy wypłata nastąpiła wyłącznie za czynności wykonane w ramach stosunku pracy. Ważne jest, czy praca zarobkowa była konsekwencją świadczenia pracy na rzecz własnego pracodawcy, również w ramach umowy o dzieło, agencyjnej, zlecenia, lub innych umów o świadczenie usług. W tym kontekście drugorzędne znaczenie ma regulacja zawarta w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wydaje się, że ten kierunek wykładni zaaprobował również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 198.

Zaprezentowane rozważania prowadzą do twierdzenia, że Sąd I instancji nie naruszył prawa materialnego, a apelacja skarżących nie zawiera w tym zakresie ważkich argumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację (pkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) – pkt II sentencji wyroku.